Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 1.06.2011 www.osw.waw.pl

Niemcy marginalizowane?

26–27 maja na szczycie G8 we francuskim Deauville Niemcy chciały zaprezentować się jako państwo uczestniczące wraz z zachodnimi sojusznikami w stabilizowaniu sytuacji w Afryce Północnej. Jednak fakt, że Niemcy nie zostały w trakcie szczytu G8 zaproszone na spotkanie państw G5 dotyczące Libii, sygnalizuje niezadowolenie z decyzji RFN o wstrzymaniu się od głosu w trakcie głosowania nad rezolucją 1973 w sprawie Libii w RB ONZ.

Przed szczytem G8 kanclerz Angela Merkel wygłosiła w Bundestagu oświadczenie rządowe, podkreślające wkład RFN w stabilizowanie Afryki Północnej. Mimo starań rządu o podkreślenie współpracy RFN z zachodnimi partnerami, szczyt G8 nagłośniony został w RFN głównie pod kątem braku zaproszenia ze strony prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego – gospodarza szczytu dla kanclerz Merkel na spotkanie z udziałem Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Włoch i Kanady (G5), które poświęcone było polityczno-wojskowemu rozwojowi sytuacji w Libii. Tym bardziej że Niemcy są członkiem grupy kontaktowej ds. Libii oraz zapowiedziały udział Bundeswehry w ewentualnej wojskowej operacji humanitarnej UE w Libii. Wydaje się, że gest ten w trakcie szczytu G8 sygnalizuje niezadowolenie zachodnich sojuszników RFN z niemieckiego stanowiska w trakcie głosowania w RB ONZ. Po głosowaniu przede wszystkim we Francji słychać było głosy mówiące o konsekwencjach tej decyzji dla wizerunku RFN i relacji niemiecko-francuskich w polityce bezpieczeństwa. <jus>